

Solidarność leży w samej naturze pracy ludzkiej/.../
Będzie to więc solidarność dla pracy, która się objawia
w walce o sprawiedliwość i o prawdę społecznego życia.
Jan Paweł II

TYGODNIK WOJENNY

NSZZ *Solidarność*

NR
39

4-11-82

BOJKOT

Stan wojenny został wprowadzony po to, żeby zniszczyć niezależność od państwa organizacje i stworzyć warunki uniemożliwiające ich odrodzenie. Temu celowi służy m.in. ustawa o zw. zawodowych, sprzeczna z projektem uzgodnioną przed 13.12.81 i podpisanymi przez PRL konwencjami międzynarodowymi.

Władza tworzy dzień pseudozwiązki tak, jak tworzyła prony i okony. Jest to reżimowa organizacja, działająca pod płaszczykiem zw. zawodowego - kolejne ogniwo w szeregu, w tym przepisy ustawy i ramowych statutów PZPR. Świadczą o tym wypowiedzi i ramowych statutów PZPR. Świadczą o tym wypowiedzi grup inicjatywnych i rekrutacja do nich. Buduje się system w którym nie będzie nic, co mogłoby zmusić pracodawcę - państwo do liczenia się z interesem ludzi pracy.

Władza zamierza łamać ludzi i wzmacniać swoje pseudozwiązki oddając im rozdział świadczących socjalnych, pożyczek, talonów itp. Są to sprawy, które należą do kompetencji służb socjalnych i innych komórek zakładowych. Trzeba przeciwstawić się przejmowaniu przez reżimowe związki środków wypracowanych przez wszystkich ludzi pracy.

TKK wezwała 9.10 do bojkotu fasadowych związków. Wstępnie do tworzonych przez PZPR organizacji, uczestniczenie w zwoływanych przez nie zebraniach, to popieranie WRON. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na działaczkach "Solidarności" obdarzonych mandatem. Przypadki nadużycia zaufania wyborców będą rozpatrywane przez Honorowy Trybunał "Solidarności" i publicznie ujawniane.

Do uczestnictwa w powszechnym frontie odmowy wzywamy także członków innych związków zawodowych, którym ustawa odbiera prawa bytu. Do bojkotu zobowiązują związkiowa solidarność i zwykła ludzka uczciwość.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S"
P. Bednarz/reg. Dolny Śląsk/, Z. Bujak/reg. Mazowsze/, Wł. Hardek/reg. Małopolska/, B. Lis/reg. Gdańsk/, E. Szumiejko
czł. Prezydium KK/ 20.10.82

OSWIADCZENIE O STRAJKU GENERALNYM

1. NSZZ "S" istnieje, bo taka jest wola jego członków. To oni walczyli o powstanie, rejestrację, możliwość działania naszego Związku i tylko oni poprzez Krajowy Zjazd swoich delegatów mogli by go rozwiązać. Wykonując rozkaz delegacji "S" Sejm dopuścił się bezprawia. Jest to akt nielegalny i nie przyjmujemy go do wiadomości.

2. TKK NSZZ "S" podejmuje decyzję o przystąpieniu na wiosnę 1983 do strajku generalnego.

Ani wysunięty przez Kościół program ugody społecznej, ani wielokrotnie ponawiane przez TKK propozycje rozmów, ani powszechnie manifestowany opór społeczeństwa nie zdołały skłonić władzy do porozumienia. Reżim jest głuchy na głos narodu. Chce, rządzić przez nikogo nie kontrolowany. Samowolnymi decyzjami rujnuje gospodarkę i pcha Polskę do upadku.

Ponieważ dotychczasowe naciski nie wystarczyły aby zawrócić władzę z drogi wiodącej do katastrofy, musimy sięgnąć po środki ostateczny - strajk generalny. Decyzję tę podejmujemy po dziesięciu miesiącach, które pokazały się społecznemu oporowi, nauczyły organizacji walki, zostały wykorzystane do budowy zrębów społeczeństwa podziemnego. W okresie do strajku generalnego realizowany będzie program przygotowań koordynowany przez TKK.

3. Nadal walczymy o nasze cele:

- uwolnienie internowanych, aresztowanych i skazanych za działalność społeczną i polityczną, o przywrócenie do pracy represyjnie zwolnionych, o gwarancje bezpieczeństwa dla ukrywających się i działających po 13.12.81 za granicą,
- o pełne prawa związkowe dla NSZZ "S",
- o reformy nakreślone w programie przyjętym na I Krajowym Zjeździe "Solidarności", o samorządną Rzeczpospolitą.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S"
P. Bednarz/reg. Dolny Śląsk/, Z. Bujak/reg. Mazowsze/, Wł. Hardek/reg. Małopolska/, B. Lis/reg. Gdańsk/, E. Szumiejko
czł. Prezydium KK/ 20.10.1982

OSWIADCZENIE W SPRAWIE DZIAŁAŃ POPRZEDZAJĄCYCH

STRAJK GENERALNY

W związku z decyzją o strajku generalnym na wiosnę 1983 Tymczasowa Komisja Koordynacyjna wzywa ogólnie "Solidarności" do przygotowań organizacyjnych i podjęcia działań protestacyjnych mobilizujących Związek i społeczeństwo do walki o należne prawa.

1. TKK NSZZ "Solidarność" ogłosiła 10 listopada drugą rocznicę rejestracji "S" - dniem protestu przeciw delegalizacji Związku. W oświadczeniu z 9.10.82 TKK zapowiedziała strajk 4-godzinny. Obecnie w odpowiedzi na represje z jakimi spotkały się spontaniczne strajki i manifestacje robotnicze, w odpowiedzi na przelaną krew robotniczą i zaostreżenie przez władzę sytuacji w kraju, TKK wzywa wszystkich członków Związku, wszystkich pracujących do podjęcia w dniu 10 listopada na pierwszej zmianie strajku 8-godzinnego. Wzywamy załogi zakładów pracy by bezpośredniego strajku udali się na manifestacje organizowane w regionach pod hasłami walki z przemocą, władzą, w obronie represjonowanych, więzionych i internowanych, walki o przywrócenie w naszym kraju pełni praw obywatelskich i związkowych. Strajk i manifestacje w 11 rocznicę rejestracji NSZZ "S" oraz bojkot reżimowych organizacji działających pod płaszczykiem związków zawodowych będą formą ogólnonarodowego referendum, w którym społeczeństwo wypowiedzie się przeciw podgrzaniu kraju w nędzy oraz przeciw łamaniu przez władzę praw zagwarantowanych w Pakiecie Praw Człowieka i Obywatela oraz w Porozumieniu Helsińskim.

2. TKK "S" apeluje do członków Związku i społeczeństwa o godne uczczenie w dn. 11 listopada 64 rocznicy odzyskania Niepodległości.

3. TKK ogłasza w dniach 13-17 grudnia 82 Tydzień Protestu Robotniczego i wzywa do zorganizowania w dniach 13, 16 i 17 grudnia w całym kraju manifestacji ku czci poległych robotników w Poznaniu 56, na Wybrzeżu 70, kopalni "Wojek" 81 oraz ofiar stanu wojny.

4. Apelujemy do studentów, rolników indywidualnych oraz do członków wszystkich zdelegalizowanych związków zawodowych o poparcie przygotowań do strajku generalnego w ogłoszonym przez TKK strajku i manifestacjach protestacyjnych.

5. Program dalszych działań przygotowujących strajk generalny TKK ogłosił po strajku 8-godzinnym. W związku z przygotowaniem do strajku generalnego wzywamy ogólnie regionalne do pełnej dyscypliny i stałego koordynowania działań z TKK.

6. "Solidarność" wchodzi w nowy etap walki. Ważnym elementem przygotowań do strajku jest osłabianie inwizacji. Akcje oporu cywilnego inicjowane przez władze Związku i wszystkie środowiska społeczne ukazały pełną izolację władzy i kolaborantów, nieskuteczność represji i rządów terroru.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S"
P. Bednarz/reg. Dolny Śląsk/, Z. Bujak/reg. Mazowsze/, Wł. Hardek/reg. Małopolska/, B. Lis/reg. Gdańsk/, E. Szumiejko
czł. Prezydium KK/ 20.10.1982

INSTRUKCJA ORGANIZOWANIA STRAJKU BEZ UJAWNIANIA

TAJNYCH STRUKTUR ZWIĄZKOWYCH

1. Załoga przystępuje do strajku z początkiem dnia roboczego/I-szej zmiany/. Czas trwania strajku jest określony przez władze związkowe.

2. Nie jest to strajk okupacyjny, dlatego bram i ogrodzeń pilnują nie strajkujący, lecz zwykłe służby wartościowe.

3. Tajne Komisje Zakładowe kierują strajkiem nie ujawniając się. Ich członkowie nie zabierają publicznie głosu. Jeśli podczas strajku dojdzie do spontanicznych akcji - nie stają na ich czele.

4. TKK ustala miejsca zbiórek dla pracowników zakładu lub wydziału i podają do wiadomości załogi za pomocą ulotek, wejścia na radiowęzeł "szeptanki" itp.

5. Miejsca zbiórek powinny być przygotowane w taki sposób, aby strajkujący mogli otrzymać niezależną prasę, śpiewać, słuchać nagrań/np. radia "S" lub Festiwalu Piosenki Prawdziwej/.

6. W zakładach, w których niemożliwe jest zgromadzenie pracowników w jednym miejscu, pozostają oni na swoich stanowiskach.

7. Jeżeli nadzór będzie próbował rozbić strajk wydając poszczególnym robotnikom polecenie podjęcia pracy, zapisując na listę itp., wszyscy stawiają się i zapisują, a następnie kontynuują strajk.

8. Pracownicy, którym eureka i specyfika zawodu nie pozwala przerwać pracy stosują takie formy protestu, jakie uznają za najlepsze.

9. Należy odnotować nazwiska i adresy ludzi, którzy straszą strajkujących, stosują represje i donoszą. Informacje o przebiegu akcji, uwagi i wnioski trzeba przekazywać do regionalnych Komisji "S" i do prasy związkowej.

Jeżeli w strajku weźmie udział cała załoga, represje będą mało skuteczne. Oni będą się bać bardziej niż my.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S"
P. Bednarz/reg. Dolny Śląsk/, Z. Bujak/reg. Mazowsze/, Wł. Hardek/reg. Małopolska/, B. Lis/reg. Gdańsk/, E. Szumiejko
czł. Prezydium KK/ 20.10.1982

... nie zakłóćmy nikomu spokoju ...

WYWIAD Z LECHEM WAŁĘSĄ

/Zapis bez zmian z taśmy magnetofonowej/

Dotarli do nas tekst wywiadów jakich Lech Wałęsa udzielił T. Mickiewiczowi reporterowi TV w czasie obrad Komisji Krajowej II. 12.81. Wówczas nie zostały one nadane w programie ogólnopolskim. Publikujemy je dziś, przed zbliżającymi się ważnymi dla naszego Związku rocznicami - aby przypomnieć, nie wszystkim znane, ówczesne stanowisko KK i Przewodniczącego Związku wobec przygotowywanej przez władze konfrontacji. Red. TW

ROZMOWA I GODZ. 16.27

Reporter: Panie Przewodniczący, Komisja Krajowa dziś, jutro - o czym będzie mowa, o czym będzie radzić?
Wałęsa: Oczywiście głównym tematem będzie oświadczenie z Radomia. Patrząc na telexy i na stocznię - bo tu moje korzenie - widzę, że jest ponad 90% ludzi za tym stanowiskiem. A więc nic pomyliliśmy się, i jednocześnie myślę, że jest wiele nieporozumień. Rzeczywiście zrobiono wielką burzę czepiając się trzech słów jeśli chodzi o grę naszą. A przecież jeśli gasimy strajki jakies, względnie popieraamy inne, to w naszej logice, mówiąc prostymi słowami, a roboczo - nazywa się to grą, ale nie ma nic nieuczciwego w tym, to jest uczciwe stawianie prostymi słowami tego na roboczo. Ja już mówię, gdyby słuchacze zobaczyli i usłyszeli posiedzenie tajne innych grup rządowych, to na pewno by im włosy dęba stanęły, o czym tam się mówi. I dlatego też myślę, że nie należy się czepiać słów, jednocześnie pamiętać, że my naprawdę jesteśmy za porozumieniem, ale porozumieniem które gwarantuje nam, że nie wrócimy do starych metod, że ten nasz zryw i to wielkie zainteresowanie, jednocześnie wielkie nadzieje, muszą się spełnić, bo jeśli się nie spełnią, to znów za 10 lat, staniemy w sytuacji, w której tylko i wyłącznie przez biatykę możemy załatwić sprawy. Nie chcemy biatyki, chcemy porozumienia ale porozumienia właściwego, porozumienia, które rzeczywiście nie pozwoli na nawrót do starych rzeczy. Dlatego będziemy się upierać, będziemy się upierać, nie pozwolimy się tym razem zepchnąć; jednocześnie porozumienie - tylko i wyłącznie takie, które gwarantuje prawdziwą odnowę. Inne - na inne się nie zgodzimy, choćby przyszło nawet i zapłacić.

Teraz jeśli chodzi o konfrontację. Przecież też doceniamy, że ja mówię, że konfrontacja jest nieuchronna. Oczywiście, ale go grozi i jak my widzimy naszą, z naszej strony konfrontację? Przecież najgorszą rzeczą w konfrontacji, najsilniejszym uderzeniem może być tylko i wyłącznie strajk z naszej strony. Strajków teraz nie chcemy, musimy znaleźć inne formy protestu. A więc konfrontacja z naszej strony nie jest w ogóle groźna - to może być tak, jak w grudniu, strzelanie do nas kiedy mówimy: chlebiec, o prawdzie, a więc konfrontacja z tamtej strony jest bardzo groźna. Z naszej strony nie ma groźny konfrontacji. I dlatego też w naszym wydaniu konfrontacja wygląda tak, że twarzo zaprzemy się i powiemy, że z niektórych punktów nie zrezygnujemy. Dążymy do porozumienia, chcemy porozumienia ale jednak na zasadach gwarantujących nam odnowę.

Reporter: Jaka jest rola Kościoła.../?

Wałęsa: Kościół oczywiście zawsze był, zawsze był za dialogiem, za porozumieniem się, za przebaczeniem i wybaczeniem, za prawdą i sprawiedliwością. I dlatego też Kościół powinien i bierze udział w tych mediacjach, jednocześnie zwracając uwagę tak jednej jak drugiej strony. I dlatego my myślę, że odgra i będzie zawsze odgrywał wielką rolę. A my będziemy brat wroży z Kościoła jeśli chodzi o prawdę, o uczciwość i sprawiedliwość, i te wroży - bardzo dobrze, jak w naszym Związku, będą funkcjonowały.

Reporter: Czego możemy spodziewać się po 2 dniach Komisji Krajowej?

Wałęsa: Myślę, że udowodnimy, że społeczeństwo ma już dość mówienia o porozumieniu, chce właściwie porozumienia, dość ma nie wywiązywania się z tych spraw ze strony rządu, które są do rozwiązania, które nie wymagają nakładów finansowych; te sprawy będziemy żądać. Tak na przykład dostęp do środków przekazu dla wszystkich grup, które ma-

ją coś do powiedzenia; tak na przykład Radę Gospodarczą, która będzie kontrolowała poczynania rządu, jednocześnie poczynania w tych sprawach finansowych i gdzie idą pożyczki, ewentualnie czy nasz wysiłek nie jest trwoniony; a więc to są sprawy beznakładowe i te sprawy nie zagrażają ani rządowi ani nie mówią o przejęciu rządu, bo my tego naprawdę nie chcemy. Chcemy tylko żeby rząd wszędzie zaczął służyć społeczeństwu; jak będzie służył - będziemy mu mocno klaskać, będziemy go mocno wspierać. Na razie nie bardzo służy, musimy go tego nauczyć i go nauczymy służenia, bo jesteśmy od tego.

Reporter: Panie Przewodniczący, historyczne miejsce - sala BHP Stocznia Gdańskiej im. Lenina i Sierpina 80, marzec 81, grudzień 81 - po raz trzeci ostatnio tu obradujecie. Ostatnio?... Przepraszam...

Wałęsa: Nie, na pewno nie ostatnio, na pewno to jest symbol.

Reporter: Dlaczego tutaj?

Wałęsa: Oczywiście, najwygodniej jest w Stocznii - jednocześnie przypominamy sobie, że my mieliśmy służyć i będziemy służyć dla świata pracy, dla społeczeństwa. W tym szczególnym miejscu będziemy o tym pamiętać. W tym miejscu rzeczywiście, konkretnie o tym powiemy o co nam właściwie chodzi i jak my widzimy porozumienie.

Reporter: Czyli powrót do źródeł, do korzeni.../?

Wałęsa: Tak jest. Musimy dość często wracać do tego, przypominać sobie abyśmy nie zboczyli z tej właściwej drogi.

Reporter: Dziękuję.

Wałęsa: Dziękuję.

ROZMOWA II GODZ. 21.23

Reporter: Godzina 19-ta, Panie Przewodniczący, Co do tej pory urzędono, w jakim kierunku idzie dyskusja. Po prostu chciałbym Pana poprosić o podsumowanie tego wszystkiego, co już do tej pory było.

Wałęsa: Oczywiście, tak jak było zgodnie z przewidywaniami, głównym kierunkiem dyskusji jest nad tymi projektami, tym projektem radomskim. Z tego, co zgodni chyba zauważyliśmy wszyscy, jest naprawdę 100% poparcie dla tego stanowiska w Radomiu. A więc my jednak, jako działacze, nie odłączyliśmy się od mas i to jest bardzo dobre. Jest kilka sond w regionach, sond i prywatnych i zakładowych - wszędzie koło 90% jest poparcie tego stanowiska w ciemno mimo, że wiele rzeczy tu nie było jasnych. Jest to zadawałające, jednocześnie zobowiązujące aby tym razem szukać rozwiązań, żeby nie było tylu nieporozumień co było po Bydgoszczy. To nie znaczy, że tym razem mamy dążyć do strajku generalnego. Nie chcemy tego, musimy dążyć do porozumienia, ale przez załatwienie najbardziej istotnych spraw. To jest główny kierunek dalszej dyskusji. Oczywiście są jeszcze inne punkty w dyskusji - ale te punkty będą omawiane jutro. Dziś - główny kierunek jest sprawa radomska i naprawdę tak jak były różne kierunki na wcześniejszych zebraniach Komisji Krajowej, spotkaniach Komisji Krajowej - gdy była większa kłótnia, tak teraz tu jest prawie jednomyślność, jest ogólna zgoda. A więc znów to nasze doświadczenie, że kiedy jest trudno i ciężko, jesteśmy wszyscy razem, zgodni, bez polemiki; nie było żadnej polemiki, żadnych ataków, co jest też budujące, a więc w sytuacjach trudnych będziemy razem i to - to mnie cieszy.

Reporter: Coś może bliżej. Niech Pan spróbuje rozszyfrować, co nam ta rzeczywistość może przynieść za parę dni? Jak ten Radom może objawić się, czym?

Wałęsa: Oczywiście, tak jak zawsze mówiliśmy, tak ja będę zawsze powtarzał, że czym będzie decyzja trudniejsza, tym więcej ludzi będzie brało udział w podjęciu jej. Nie narazimy społeczeństwa na żadne konflikty, na żadne wciągnięcie się, jeśli się wcześniej o to nie zapytamy. Oczywiście będziemy zdecydowanie, z uporem walczyć o ideały Sierpnia, które teraz w sposób szczególny w rozwiązaniach politycznych - tak, powtarzamy rozwiązania politycznych - będą szukać rozstrzygnięć.

Reporter: Dziś trudno cokolwiek prorokować, wybiegać myślą - naprzód - jakie święta mogą być?

Wałęsa: Nie, z naszej strony, jak mówiłem już nieraz, z naszej strony nie ma żadnego zagrożenia. Zresztą nigdy nie zagrażaliśmy ani rządowi, ani Partii, bo my nie chcemy ani rządzić, ani zastępować Partii. Jednak zdecydowanie będziemy występować za sprawy, które nam są zlecone. Oczywiście bierzemy kurs na to, że są święta, że jest ziemia, że jest Sylwester, że chcemy spokojnie bawić się i dlatego my spokoju naszych członków nie zakłóćmy. Jeśli ktoś zakłóci, to naprawdę drogę za to zapłaci. My nie zakłóćmy nikomu spokoju.

A P E L

19 listopada, w 11 rocznicę rejestracji naszego Związku, przyłączając się do ogólnokrajowego protestu przeciwko bezprawnemu rozwiązaniu "S" wzywamy pracowników urzędów i instytucji - członków NSZZ "Solidarność" do wzięcia udziału w spotkaniu protestacyjnym na ulicy Marszałkowskiej, na odcinku pomiędzy Alejami Jasnolipskimi a placem Żbawiciela w godz. 16 - 17. Akcja protestacyjna odbywać się będzie wg spraw dzonych "sprawców telewizyjnych". Masowym udziałem w tej akcji damy wyraz poparcia dla strajku robotników. **Wzywamy właścicieli Warszawy do udziału w tym protestacie.**

Pracownicy nauki, oświaty i kultury; członkowie NSZZ "S"

PIASECZNO

20.10. Wydział Montowni Polkoloru strajkował przeciwko rozwiązaniu "S". Dyrekcją przygotowano wnioski dla 19 osób o natychmiastowe zwolnienie. W obawie przed dalszymi protestami/strajkami na kilku innych wydziałach/decyzję wycofano. Dwa dni później rewizje u niektórych pracowników i w efekcie zatrzymanie a następnie interwencje dwóch osób: R. Stefanika i M. Sznajderskiego/Białołęka/. Istnieją niepotwierdzone obawy o losy innych pracowników. Załoga odpowiadała nasileniem "wojny ulotkowej". W nocy przed zapowiedzianą wizytą delegacji radzieckiej, mimo wielu pilnujących, na terenie huty umieszczono dwa szeregi napisów ciągnących się na jedną nakowej wysokości wokół całej hali. Zwiększyła się ilość ulotek na terenie zakładu, niektóre napisy/bojkotujemy nowe związki/ wykonano literami metrowej wysokości

INFORMUJEMY o założeniu FUNDUSZU "Tygodnika Wojennego". Bezemplarze naszego pisma są bezpłatne, a środki finansowe na jego wydawanie pochodzą wyłącznie z datków naszych Czytelników. Pieniądże proponujemy przekazywać przez osoby dostarczające "TW". DZIĘKUJEMY SERDECZNIE naszym OFIARODAWCOM, m.in. w tys. zł: Zarazki-1,5, T.D. ze Stepińskiej-2, W. Doranc-2, Flaga-0,5, G.T.-0,67, **Plaszyca**, I,9, Pustułka-1,5, STW-1,5, Marcellino, 74, Sokół-1, od Rity-1,15, HOMO-1,7

APELUJEMY o przekazywanie informacji na temat represji, protestów i wszelkich inicjatyw związkowych.

GERECZNIE DZIĘKUJEMY „CIOTKOM” ZA PORATOWANIE
W KŁOPOTACH MIEJSKANOBYCH

ZESPÓŁ TM

3

Przepraszamy, ale nie możemy odpowiedzieć

To ostatni nasz numer

"STAN POLSKI" to tytuł książki Josefa Krumpholtza, która ukazuje się w Bibliotece TM, cena 80 zł.

Przepraszamy, ale nie możemy odpowiedzieć. To ostatni nasz numer. W tym numerze zamieszczamy wywiad z M.K.K. - Nie, ponieważ sprawa jest zbyt skomplikowana, abyśmy mogli ją przedstawić w sposób zrozumiały. W tym numerze zamieszczamy również wywiad z M.K.K. - Nie, ponieważ sprawa jest zbyt skomplikowana, abyśmy mogli ją przedstawić w sposób zrozumiały. W tym numerze zamieszczamy również wywiad z M.K.K. - Nie, ponieważ sprawa jest zbyt skomplikowana, abyśmy mogli ją przedstawić w sposób zrozumiały. W tym numerze zamieszczamy również wywiad z M.K.K. - Nie, ponieważ sprawa jest zbyt skomplikowana, abyśmy mogli ją przedstawić w sposób zrozumiały.

Przepraszamy, ale nie możemy odpowiedzieć. To ostatni nasz numer. W tym numerze zamieszczamy wywiad z M.K.K. - Nie, ponieważ sprawa jest zbyt skomplikowana, abyśmy mogli ją przedstawić w sposób zrozumiały. W tym numerze zamieszczamy również wywiad z M.K.K. - Nie, ponieważ sprawa jest zbyt skomplikowana, abyśmy mogli ją przedstawić w sposób zrozumiały. W tym numerze zamieszczamy również wywiad z M.K.K. - Nie, ponieważ sprawa jest zbyt skomplikowana, abyśmy mogli ją przedstawić w sposób zrozumiały.

PUNKT ZAWIESZENIA NADZIEI (4)

Autoryzowany wywiad z M.K.K. 16.08.82

STAN POLSKI

FRAGMENT WSTĘPU